

PRACA Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ

LEKCJE O DZIECIACH I MŁODZIEŻY

LEKCJE 13-17

wyłożone przez Toma Goetza
w Londynie, w październiku 2009 r.

WARSZAWA
25-26 WRZEŚNIA 2010 R.

Lekcja trzynasta

Rozwijanie w kościele owocnej pracy z dziećmi

Wersety biblijne: Ps 127,3; Hbr 11,7; 2 Tm 3,15;
Ef 4,7-16; J 15,2a.6; Rz 16,1.12.13; 1Tm 4,12;
Sdz 5,15-16; Dn 11,32; 1Kor 12,14-22.

- I. Oczekujemy, iż praca z dziećmi stanie się niezwykle owocna; dlatego też potrzebujemy właściwego zrozumienia jej istoty oraz dobrego przygotowania do niej – Rdz 1,28; Ps 127,3:**
 - A. Mówiąc o pracy z dziećmi mamy na myśli dzieci, które nie ukończyły jeszcze szkoły podstawowej ale mają powyżej pięciu lat; to na nie nakierowana jest nasza praca z dziećmi.
 - B. Święci mogą udostępniać swoje domy na spotkania dziecięce; potrzebujemy wielu braci i siostr, którzy udostępnią swoje mieszkania; jakże piękna będzie to służba i jakże rozprzestrzeni się dzieło Pańskie – Dz 2,46; 6,7a.
- II. Bracia odpowiedzialni oraz współpracownicy w każdej miejscowości muszą ujrzeć jak ważna jest praca z dziećmi w Bożej rodzinie; powinna to być dla nas niezwykle ważna sprawa – Hbr 11,7; Ps 127,3; Rdz 33,5b; Dn 1,3-4; Mt 24,45; 25,16; Rz 9,23; 2 Tm 3,15; 1 Tm 3,4-5; Dz 16,31-32; Ef 4,12-16; 1 Tm 4,12:**
 - A. Żadna rodzina nie lekceważy własnych dzieci; rodzina przede wszystkim troszczy się o swoje dzieci, wychowuje je i uczy; stąd też powinniśmy usługiwać wielu dzieciom należącym do Bożej rodziny – Ps 127,3; Ef 6,4; Mt 19,13-14.
 - B. Współpracownicy nie muszą osobiście angażować się w pracę z dziećmi; mogą oni spotykać się z siostrami, które w danej miejscowości mają wiodącą rolę, przekazywać im brzemie pracy z dziećmi oraz udzielać zachęty – Flp 1,1c; Rz 16,1.12.13.
 - C. Starsi powinni prowadzić kościół do przyjęcia brzemienia związanego z pracą z dziećmi; kościół powinien skupiać swe wysiłki na tej pracy – 1 Tm 2,1-4; Ga 1,4; 1 Tes 2,7-11; Rz 10,17; Dz 16,31-32.
 - D. Praca z dziećmi musi odbywać się we wszystkich kościołach; jeśli będziemy z tymi dziećmi pracować, to po sześciu czy siedmiu latach wszystkie one będą młodymi braćmi i siostrami – Ef 4,12-16; Za 4,10; por. Mt 25,16.

- E. Nie możemy pracować w sposób w jaki czyniliśmy to w przeszłości; musimy zmienić sposoby; w przeszłości zaniedbywaliśmy pracę z dziećmi.

III. Aby prowadzić to dzieło kilka sióstr powinno najpierw podjąć przewodnictwo w pracy z dziećmi; ponadto starsi powinni wyznaczyć kilka sióstr, które podejmą się takiej odpowiedzialności – Rz 16,1.6.12-13; Mk 15,41:

- A. Wiele starszych sióstr powinno przyjąć to brzemie, gdyż ponad dziewięćdziesiąt procent pracy z dziećmi wymaga udziału sióstr; w przeciwnym wypadku praca z dziećmi nie będzie miała szans powodzenia – 1 Tm 5,2a; por. Kol 4,17.
- B. Siostry w każdym kościele powinny wytrwale propagować brzemie dotyczące dzieci – por. Łk 18,1-8; 1 Sm 1,11:
1. Z jednej strony nie powinny one dawać braciom spokoju, ale z drugiej strony powinny uczyć się nie przejmować przywództwa, lecz wykazywać wiele cierpliwości, wiedząc kiedy robić krok naprzód, a kiedy czekać – 1 Kor 11,3; J 7,6; por. Mt 15,21-28.
 2. Siostry powinny systematycznie rozwijać w kościele pracę z dziećmi; ponadto, zgodnie z prowadzeniem Pana, powinny mieć społeczność z innymi usługującymi siostrami – 1 Kor 15,10a; 1 J 1,3.7; 1 Kor 12,21-22.
- C. Siostry powinny również przyprowadzać dzieci na spotkania; każdego tygodnia powinny zastanawiać się, jak przyprowadzić dzieci na spotkanie.
- D. Musimy wykorzystać młode siostry do prowadzenia spotkań z dziećmi; kościół powinien szkolić nauczycieli tak, by młode siostry poznawały jak uczyć dzieci i prowadzić je – 2 Tm 2,2.
- E. Wiele sióstr kocha Pana, ale muszą znaleźć sposób na to, aby coś dla Niego uczynić; jeśli przyniesiemy dzieci jako owoc, Pan z pewnością zaliczy je na nasz poczet – Mt 25,14-30; 2 P 1,8; 1 Tes 2,19:
1. Efekt tego widoczny będzie dopiero w wieczności; nie wykluczone, że spośród grupy dzieci, o które się teraz troszczymy, kilkoro stanie się apostołami – por. 2 Tm 3,15; 1,2; 1 Kor 4,17.

2. Dlatego też zachęcam siostry do zajęcia się tą dobrą pracą; wszystkie siostry niepracujące zawodowo mogą przypro-
wadzać dzieci na spotkania, a młodsze siostry można
uczyć współdziałania z nimi w przynoszeniu dzieci jako
owocu.

IV. Potrzebujemy również pomocy młodzieży w prowadzeniu pracy z dziećmi; ta sprawa wymaga rozwinięcia – 1 Tm 4,12:

- A. W każdej miejscowości jest spora grupa dzieci; kiedy tylko
zaczniemy pracę z dziećmi młodzież zacznie funkcjonować;
cała młodzież może brać udział w służbie dzieciom:
 1. Poprosiłem też braci aby doskonalili braci i siostry uczą-
cych się w gimnazjum i liceum do pomocy w nauczaniu
dzieci.
 2. Co się tyczy pracy z dziećmi, pomimo iż gimnazjaliści i li-
cealiści mogą uczyć podczas spotkań dziecięcych, to pra-
ca z dziećmi pozostaje pod kierunkiem usługujących peł-
noetatowo, ponieważ to oni przygotowują materiały do
nauczania oraz plan służby.
- B. Młodzież powinna oddać się temu dziełu; dzięki temu każdy
będzie mógł ćwiczyć się w przemawianiu.

V. Starsi wiekiem święci mogą wykorzystać swoje mieszkania; kiedy dzieci wracają ze szkoły, starsi święci mogą zaprosić je do swoich domów przygotowując dla nich coś do zjedzenia:

- A. Mogą oni śpiewać z dziećmi, opowiadać im historie oraz pro-
wadzić je do poznania Boga.
- B. Pozyskiwanie ludzi w taki sposób jest bardzo bezpieczne
ponieważ odbierają od nas naukę i przyjmują ewangelię od
najmłodszych lat; dlatego też zostaną dobrze ugruntowani.
- C. Ufam, że od tej chwili starsi święci podejmą to brzemień oraz
przejmą inicjatywę i uczynią to w swoich domach; w dłuższej
perspektywie efekt będzie bardzo obiecujący.

VI. Kiedy cały kościół zmobilizuje się w taki właśnie sposób wszy- scy bracia i siostry będą mieli sposobność do służby; niektórzy mogą udostępnić swoje mieszkania; inni mogą przyprowadzać dzieci na spotkania, a jeszcze inni mogą uczyć dzieci; kiedy wszyscy święci podejmują trud w jednomyślności ze względu na pragnienie Pańskiego serca, zysk będzie przeogromny – Sdz 5,15-16; Dn 11,32; 1 Kor 12,14-22; Ef 4,7-16:

- A. Niezwłocznie powinniśmy przystąpić do działania; niech wszystkie kościoły zachęcają świętych do tego, a my módlmy się o to – Sdz 5,15-16; Dn 11,32; 1 Tm 2,1.
- B. Wszyscy święci pragną, aby ich dzieci uzyskały duchową pomoc; nawet święci, którzy nie są aktywni, pragną by ich dzieci otrzymały pomoc w sprawach duchowych.

Wyjątki z posługi:

OWOCNA PRACA Z DZIEĆMI

Cel pracy z dziećmi

Oczekujemy, iż praca z dziećmi pośród nas stanie się niezwykle owocna. Dlatego też potrzebujemy właściwego zrozumienia jej istoty oraz dobrego przygotowania do niej. Mówiąc o pracy z dziećmi mamy na myśli dzieci, które nie ukończyły jeszcze szkoły podstawowej ale mają powyżej pięciu lat. To na nie nakierowana jest nasza praca z dziećmi. Jeśli nie jesteśmy w stanie zaopiekować się dziećmi, które są młodsze od tej grupy wiekowej, pozostawimy je opiece rodziców. Wiemy, że aby wygłosić poselstwo do młodzieży lub studentów, musimy się dobrze przygotować. Niektórzy mogą myśleć, że łatwo jest troszczyć się o dzieci w wieku od pięciu do dwunastu lat, dając im po prostu słodycze. Jednakże traktowanie dzieci w taki sposób nie przyniesie dobrych rezultatów. Zgodnie z moją obserwacją, najtrudniejszym dziełem do wykonania, które odniesie skutek, jest praca z dziećmi. (*The Collected Works of Witness Lee, 1967, vol. one, s. 311*).

Udostępnianie domów na spotkania dziecięce

Święci powinni udostępniać swoje domy na spotkania dziecięce. Gdy praca z dziećmi prowadzona będzie w dobry sposób, szacuję, że powstanie około trzystu grup z dwudziestoma pięcioma do trzydziestoma dziećmi w grupie. To blisko dziesięć tysięcy dzieci. To oznacza, że będziemy potrzebowali kilkuset miejsc na spotkania dziecięce. Oczywiście, możemy wykorzystać sale spotkań, ale liczba sal, które posiadamy nie będzie wystarczająca. Potrzebujemy wielu braci i siostr, którzy udostępnią swoje mieszkania. Byłoby dobrze mieć trzysta miejsc na spotkania dla dzieci w każdy Dzień Pański. Jakże piękna będzie to służba! I jakże rozprzestrzeni się dzieło Pańskie! (*Ibid.*, s. 305).

ZNACZENIE PRACY Z DZIEĆMI W BOŻEJ RODZINIE

Usługiwanie wielu dzieciom w Bożej rodzinie

To, czy odniesiemy sukces w pracy z dziećmi, czy też nie, zależy częściowo od materiału, który użyjemy do nauczania, a częściowo od braci i sióstr, którzy przewodzą. Bracia odpowiedzialni oraz współpracownicy w każdej miejscowości muszą ujrzeć jak ważna jest praca z dziećmi w Bożej rodzinie. Jak rodzina może nie opiekować się własnymi dziećmi? Powinna to być dla nas niezwykle ważna sprawa. Żadna rodzina nie lekceważy własnych dzieci; rodzina przede wszystkim troszczy się o swoje dzieci, wychowuje je i uczy. Stąd też powinniśmy usługiwać wielu dzieciom należącym do Bożej rodziny.

Współpracownicy przekazują brzemień siostrom i udzielają im zachęty

Od tej chwili współpracownicy powinni bardziej zastanawiać się nad sposobem, w jaki prowadzą ludzi do poznania Pana. Muszą poświęcić uwagę siostrom i dzieciom. Współpracownicy nie powinni mówić, że nie posiadają daru co do tych dwóch aspektów dzieła i dlatego nie mogą się mu poświęcić. Jeśli nie są w stanie tego wykonać, muszą się tego nauczyć; zawsze powinni się uczyć. Współpracownicy nie muszą osobiście angażować się w pracę z dziećmi. Mogą oni spotykać się z siostrami, które w danej miejscowości mają wiodącą rolę, przekazywać im brzemień pracy z dziećmi oraz udzielać zachęty.

Kościół skupia się na pracy z dziećmi

Muszą oni prowadzić kościół do przyjęcia brzemienia związanego z pracą z dziećmi. Kościół powinien skupiać swe wysiłki na tej pracy. (*Ibid.*, s. 314).

Praca z dziećmi odbywa się we wszystkich kościołach

Pierwszą w kolejności służbą sióstr jest praca z dziećmi. Co do tej pracy noszę w sobie naprawdę ogromne brzemień. Praca z dziećmi musi odbywać się we wszystkich kościołach. Według statystyk, czterdzieści pięć procent ludności Tajwanu ma poniżej piętnastu lat. To w przybliżeniu sześć milionów ludzi. W wielu kościołach miejscowych jest sporo rodzin z dziećmi. Szacuję, że w kościele w Tajpej jest około dziesięć tysięcy dzieci i mniej więcej taka sama liczba w pozostałych kościołach

na Tajwanie. Jeśli będziemy z tymi dwudziestoma tysiącami dzieci pracować, to po sześciu czy siedmiu latach wszystkie one będą młodymi braćmi i siostrami. Oto czym powinny zajmować się siostry.

W przeszłości kościół w Tajpej nie przywiązywał do tego dostatecznej wagi. Z dziesięciu tysięcy dzieci w Tajpej, tylko około pięćset przychodzi na spotkania w Dzień Pański; osiem do dziewięciu tysięcy pozbawionych jest jakiegokolwiek troski. Pomimo całego wysiłku jaki wkładamy w głoszenie ewangelii w Tajpej, możemy nie być w stanie przyprowadzić do zbawienia trzech albo nawet dwóch tysięcy osób w ciągu roku. Jeśli będziemy troszczyć się o nasze dziesięć tysięcy dzieci, za sześć czy siedem lat wszystkie staną się młodymi braćmi i siostrami. To oznacza, że co roku uzyskamy średni przyrost w wysokości tysiąca ludzi. (*Ibid.*, s. 304-305).

Nie możemy pracować w sposób, w jaki czyniliśmy to w przeszłości

Nie możemy pracować w sposób, w jaki czyniliśmy to w przeszłości; musimy zmienić sposoby. W przeszłości zaniedbywaliśmy pracę z dziećmi, młodzieżą i siostrami. Wysoko ceniliśmy pracę w aspekcie ogólnym, ale małą wagę przywiązywaliśmy do pracy z młodzieżą i zaledwie modliliśmy się o pracę z dziećmi. Teraz musimy skoncentrować nasze wysiłki na dzieciach, młodzieży i siostrach. Co więcej, poselstwa, które wygłaszamy mają usługiwać Chrystusem, który jest Duchem w sposób prosty i bezpośredni. Powinniśmy skupić się na tych podstawowych kwestiach i na niczym innym. (*Ibid.*, s. 270)

Siostry wiodące w kościołach muszą przyjąć brzemień pracy z dziećmi. Zgodnie z ustaleniami kościoła i pod przewodnictwem starszych powinny one skupić się na pracy z dziećmi i poprowadzić wszystkie siostry, aby brały w niej udział. Starsi są zbyt zajęci, aby zajmować się szczegółami. Zamiast czekać na starszych, siostry powinny dużo się modlić i poczynić plany. Następnie mogą przedstawić swoje plany związane z pracą z dziećmi starszym do ich akceptacji. To jest tak jak w rodzinie, w której mąż jest zajęty pracą i nie jest w stanie planować szczegółów dotyczących domostwa. Żona może poczynić plany i wykonać pewne rzeczy za zgodą męża. W ten sposób żona nie robi niczego niezależnie i wciąż będzie w stanie na czas zająć się szczegółami związanymi z domem. (*Ibid.*, s. 314)

SIOSTRY PODEJMUJĄ PRZEWODNICTWO W PRACY Z DZIEĆMI

Dziewięćdziesiąt procent pracy z dziećmi wymaga udziału siostr

Aby prowadzić to dzieło, musimy zwrócić uwagę na kilka zasad. Po pierwsze, kilka siostr powinno podjąć przewodnictwo w pracy z dziećmi. Wiele starszych siostr powinno przyjąć to brzemie. Ponadto starsi powinni wyznaczyć trzy do sześciu siostr, które podejmą się takiej odpowiedzialności. (*Ibid.*, s. 314)

Ponadto, siostry powinny przyjąć brzemie służby w kościele; służyć mają nie tylko bracia. Bracia powinni zmienić zdanie w tej kwestii. Nie powinni myśleć, że skoro siostry nie mają przejmować zwierzchnictwa, to nie mogą brać udziału w służbach kościoła. Powinniśmy wysoko cenić służbę siostr. Siostry powinny mieć przykryte głowy i nie mają przejmować kierownictwa, ale powinny również służyć w kościele. Siostry powinny troszczyć się o dwie trzecie służb kościoła, a bracia o jedną trzecią. To jest właściwa proporcja. Dlatego siostry muszą przyjąć brzemie. Bez pomocy siostr nie uda się właściwie przeprowadzić pracy z dziećmi. To samo dotyczy pracy z młodzieżą. Jeśli chcemy, żeby praca z młodzieżą była wykonana doskonale, musimy zaangażować w nią siostry. Ponad dziewięćdziesiąt procent pracy z dziećmi wymaga udziału siostr. W przeciwnym wypadku praca z dziećmi nie będzie miała szans powodzenia. (*Ibid.*, s. 269-270).

Być wytrwałym w brzemieniu o dzieci

Moim brzemieniem w tym rozdziale jest rozniecenie ognia w siostrach. Siostry w każdym kościele powinny wytrwale propagować brzemie dotyczące dzieci. Z jednej strony nie powinny one dawać braciom spokoju, ale z drugiej strony powinny uczyć się nie przejmować przywództwa, lecz wykazywać wiele cierpliwości, wiedząc kiedy robić krok naprzód, a kiedy czekać. Siostry powinny systematycznie rozwijać w kościele pracę z dziećmi. Ponadto, zgodnie z prowadzeniem Pana, powinny mieć społeczność z innymi usługującymi siostrami. W miarę jak siostry będą miały coraz więcej społeczności, brzemie o dzieci będzie coraz bardziej rosło i wiele siostr, które mają to brzemie będzie również dzięki temu wzrastało. Poprzez społeczność coraz więcej osób będzie przejmowało brzemie o dzieci.

Siostry powinny mieć społeczność w jaki sposób prowadzić pracę

z dziećmi. Na przykład mogą ustalić ile siostr może być obecnych na zajęciach z dziećmi, ile młodych siostr może uczyć dzieci, ile dzieci może przyjść, a także przyprowadzić inne dzieci na spotkania oraz ile dzieci nie będzie mogło przyjść. Gdy uzyskają ogólny ogląd sytuacji, siostry powinny spotkać się ze starszymi i powiedzieć im czego potrzebują do pracy z dziećmi. To z pewnością pobudzi pracę wśród dzieci. Chociaż siostry nie powinny przejmować przywództwa ani w niczym nie kierować, powinny być wytrwałe, aby bracia, którzy przewodzą mogli propagować tę kwestię. Wszelka służba siostr, z pracą z dziećmi włącznie, powinna tak właśnie wyglądać.

Siostry, które mają brzemię o dzieci, powinny zająć pozycję siostr, których głowy są całkowicie przykryte. Nie powinny obejmować przywództwa ani niczym nie kierować, tylko aktywnie propagować pewne rzeczy. Mogą rozmawiać ze starszymi, aby ci spośród nich, którzy nie mają brzemia, uzyskali je z upływem czasu. Jednakże, nie powinny liczyć na starszych we wszystkim, ponieważ starsi nie będą w stanie rozważyć wszystkich szczegółów. Powinny raczej modlić się o każdą sprawę, mieć ze sobą gruntowną społeczność, a następnie zapytać starszych, czy mogą poczynić kolejne kroki. Siostry nie powinny oczekiwać, że starsi wszystko zorganizują albo wszystko dla nich zaplanują. Siostry mogą coś zaplanować i poczynić przygotowania, ale zanim cokolwiek wprowadzą w życie, powinny przedstawić swoje plany oraz to nad czym się zastanawiają starszym i poprosić ich, aby je przeanalizowali i zaakceptowali. Jeśli starsi nie zaakceptują pewnych aspektów pomysłu, powinny one zostać odrzucone. Siostry nie powinny robić niczego, czego starsi nie zaaprobują. Taka społeczność i koordynacja spowoduje, że starsi uzyskają większe brzemię o pracę z dziećmi. (*Ibid.*, s. 341-342)

Siostry przyprowadzają dzieci na spotkanie

Siostry powinny również przyprowadzać dzieci na spotkanie. Jeśli jakaś siostra nie może przyprowadzić na spotkanie dziesięciorga dzieci, powinna być w stanie przyprowadzić pięciorgo. Każdego tygodnia siostry powinny zastanawiać się jak przyprowadzić dzieci na spotkanie. Jeśli miejsce na spotkania jest nieodpowiednie, mogą otworzyć swoje domy. Siostry są jak karmiące matki, które troszczą się o dzieci i modlą się o nie. Po spotkaniu siostry odprowadzają dzieci do domów. Wszystkie siostry powinny się oddać takiej służbie.

Szkolenie młodych sióstr, by były nauczycielkami

Musimy wykorzystać młode siostry do prowadzenia spotkań z dziećmi. Inne dwie lub trzy siostry mogą pomagać im z dziećmi w nauce śpiewania. Kościół powinien szkolić nauczycieli tak, by młode siostry poznawały jak uczyć dzieci i prowadzić je. Potrzeba także, żeby kilku braci zebrało i opracowało materiały na spotkania dziecięce. Powinni oni przygotować materiały dla dzieci z najmłodszej grupy, z grupy średniej i dla starszych dzieci. (*Ibid.*, s. 305)

Wiele sióstr kocha Pana i przynosi dzieci jako owoc

Wiele sióstr kocha Pana, ale muszą znaleźć sposób na to, aby coś dla Niego uczynić, nie z samych siebie, ale poprzez trwanie w krzewie winnym i udzielać życia innym. Jeśli przyniesiemy dzieci jako owoc, Pan z pewnością zaliczy je na nasz poczet. Efekt tego widoczny będzie dopiero w wieczności. Nie wykluczone, że spośród grupy dzieci, o które się teraz troszczymy, kilkoro stanie się apostołami. Dlatego też zachęcam siostry do zajęcia się tą dobrą pracą. Wszystkie siostry niepracujące zawodowo mogą przyprowadzać dzieci na spotkania, a młodsze siostry można uczyć współdziałania z nimi w przynoszeniu dzieci jako owocu. (*Ibid.*, p.550)

Żeby w najwyższym stopniu uzyskać praktyczne życie kościoła, w kościele miejscowym powinno być trochę prawdziwych sióstr i prawdziwych matek. We wcześniejszym poselstwie miałem brzemie, by podzielić się z wami tym, że powinniście być usługującymi siostrami, lecz teraz moim brzemieniem jest podzielić się z wami, że powinniście być matkami. Tak długo jak brakuje pośród nas sióstr takich jak Feba, życie kościoła nie jest praktyczne. Służba tej siostry wspomniana jest na początku szesnastego rozdziału Listu do Rzymian, w pierwszym wersecie. Kiedy życie kościoła od strony praktyki osiąga szczyt, w każdym kościele powinno być trochę prawdziwych matek (*The Loving Mothers in the Church Life*, s. 7-8)

WYKORZYSTANIE MŁODZIEŻY W CELU WZMOCNIENIA PRACY Z DZIEĆMI

Cała młodzież funkcjonuje i służy dzieciom

Potrzebujemy również pomocy młodzieży w prowadzeniu pracy z dziećmi. Ta sprawa wymaga rozwinięcia. W domach świętych na

Tajwanie jest dwadzieścia do trzydziestu tysięcy dzieci między piątym a dwunastym rokiem życia. Jeśli będziemy potrafili się o nie zatroszczyć, to za sześć lat staną się one nasionami ewangelii. Jeśli praca z dziećmi będzie rozwijała się dobrze, nawet święci, którzy nie są aktywni będą posyłali do nas dzieci i będziemy mogli odzyskać świętych, którzy są w stanie uśpienia.

Myślę, że w każdej miejscowości jest spora grupa dzieci. Kiedy tylko zaczniemy pracę z dziećmi młodzież zacznie funkcjonować. Cała młodzież może brać udział w służbie dzieciom. Na zajęcia z dwudziestką dzieci potrzebować będziemy dwóch nauczycieli. Jeśli w Tajpej będzie dwa tysiące dzieci, powinniśmy prowadzić sto takich zajęć i potrzebować będziemy dwustu młodych ludzi, z którymi będziemy się koordynować i służyć.

Kiedy powracałem na Tajwan w roku 1966 i 1967, w spotkaniach dziecięcych uczestniczyło cztery tysiące dzieci i powiedziałem braciom, żeby wyznaczyli sobie za cel dziesięć tysięcy dzieci na spotkaniach. Poprosiłem też braci, aby doskonalili braci i siostry uczących się w gimnazjum i liceum do pomocy w nauczaniu dzieci. Dzieci te byłyby nasionami ewangelii w gimnazjum, byłyby nasionami ewangelii w liceum i byłyby nasionami ewangelii w szkołach wyższych. Byłyby nasionami przez cały okres nauki w szkole. (*Crucial Words of Leading in the Lord's Recovery*, t. 3, s. 36)

W przyszłości pełnoetatowi współpracownicy zachęcać będą do głoszenia ewangelii na miasteczkach akademickich, w domach, dzieciom i w sąsiedztwie. Usługujący w pełnym wymiarze czasu są potrzebni do głoszenia ewangelii na miasteczkach akademickich i w szkołach; w przeciwnym razie trudno będzie kontynuować pracę ewangelizacyjną. Co się tyczy pracy z dziećmi, pomimo iż gimnazjaliści i licealiści mogą uczyć podczas spotkań dziecięcych, to praca z dziećmi pozostaje pod kierunkiem usługujących pełnoetatowo, ponieważ to oni przygotowują materiały do nauczania oraz plan służby. (*Ibid.*, s. 160)

Młodzież powinna oddać się temu dziełu

Młodzież powinna oddać się temu dziełu; dzięki temu każdy będzie mógł ćwiczyć się w przemawianiu. (*The Collected Works of Witness Lee*, Volume One, s. 326)

STARSI ŚWIĘCI OTWIERAJĄ SWOJE DOMY

Śpiewanie, opowiadanie historii i prowadzenie dzieci do poznania Boga

W przeszłości spotkania dziecięce zawsze odbywały się w salach spotkań i w większości były prowadzone przez młodzież. Obecnie trwa ożywiona praca ewangelizacyjna na miasteczkach akademickich, w gimnazjach i liceach i cała młodzież zaangażowała się w różne służby w tym dziele. Dlatego też nie może dalej zajmować się dziećmi. Stąd musimy liczyć na pomoc starszych świętych, którzy poświęcą czas i podejmą się trudu uczenia dzieci. ...Starsi wiekiem święci mogą wykorzystać swoje mieszkania. Kiedy dzieci wracają ze szkoły, starsi święci mogą zaprosić je do swoich domów przygotowując dla nich coś do zjedzenia. Potem mogą oni śpiewać z dziećmi, opowiadać im historie oraz prowadzić je do poznania Boga.

Przyjmowanie ewangelii od najmłodszych lat

Każdy z nas powinien być w stanie czynić te trzy rzeczy – modlić się codziennie, brać udział w spotkaniach małej grupy, a także co tydzień iść i pukać do drzwi oraz mieć domowe spotkania. Czwarta rzecz to troska o dzieci. Mam nadzieję, że więcej osób podejmie brzemie i otworzy domy i zajmie się dziećmi. Dwadzieścia lat temu powiedziałem, że powinniśmy mieć dziesięć tysięcy dzieci w Tajpej, a po dziesięciu latach będziemy mieć dziesięć tysięcy młodych braci i siostr. Gdyby święci przyjęli to słowo i praktykowali je, mielibyśmy dziś dwadzieścia do trzydziestu tysięcy młodych ludzi. Co więcej, pozyskiwanie ludzi w taki sposób jest bardzo bezpieczne, ponieważ odbierają od nas naukę i przyjmują ewangelię od najmłodszych lat. Dlatego też zostaną dobrze ugruntowani.

Starsi święci podejmują brzemie

Gdyby taki był stan rzeczy, wielu młodych świętych nie musiałoby odkładać pracy ewangelizacyjnej w ich szkole i zajmować się pracą z dziećmi. Ufam, że od tej chwili starsi święci podejmą to brzemie oraz przejmą inicjatywę i uczynią to w swoich domach. W dłuższej perspektywie efekt będzie bardzo obiecujący. (*Being Up-to-Date for the Rebuilding of the Temple*, s. 46-47).

Mobilizowanie całego kościoła do służby z dziećmi

Kiedy cały kościół zmobilizuje się w taki właśnie sposób, wszyscy bracia i siostry będą mieli okazję usługiwać. Niektórzy mogą udostępnić swoje mieszkania, inni mogą przeprowadzać dzieci na spotkania, a jeszcze inni mogą uczyć dzieci. Kiedy wszyscy święci podejmują trud w jedności ze względu na pragnienie Pańskiego serca, zysk będzie przeogromny. To wywrze wrażenie na dzieciach, uświadomią sobie, że wszyscy jesteśmy dla Pana i troszczymy się o nie bezinteresownie. Ci, którzy otwierają swoje domy nie żądają zapłaty, ci którzy uczą nie żądają zapłaty i ci którzy przewożą dzieci nie żądają zapłaty. Przeciwnie, zamiast żądać zapłaty, święci wydają własne pieniądze, by pokryć wydatki związane ze służbą dla dzieci. W efekcie, każdy będzie pełen radości. Prowadzenie przez nas spotkań dziecięcych w taki sposób wywierać będzie głębokie wrażenie na dzieciach od najmłodszych lat. Widzieć będą ludzi, którzy żyją dla Chrystusa i poświęcają się dla Niego, nie dbając o siebie. To największa korzyść. Ponadto, nieświadomie wpłynie to na krewnych dzieci tak, że będzie łatwo zaprosić ich na spotkanie ewangelizacyjne. Stąd też, praca z dziećmi jest ważną służbą. (*The Collected Works of Witness Lee, 1967, volume 1, s. 306*)

Niezwłoczne przystąpienie do działania

Niezwłocznie powinniśmy przystąpić do działania. Niech wszystkie kościoły zachęcają świętych do tego, a my módlmy się o to.

Wszyscy święci pragną, aby ich dzieci uzyskały duchową pomoc

Wszyscy święci pragną, aby ich dzieci uzyskały duchową pomoc. Nawet święci, którzy nie są aktywni, pragną by ich dzieci otrzymały pomoc w sprawach duchowych. Kiedy rozpoczniemy tę pracę, święci odpowiedzą. Przyniesie to wielorakie korzyści; będą one nieocenione. (*Ibid.*, s. 325)

Znaczenie pracy z dziećmi w kościele

Wersety biblijne: Pwt 6,7-9; Prz 22,6; 2 Tm 3,15;

Dz 2,38-39; 16,31; 1,14; Rz 12,12.

- I. W przeszłości nie skupialiśmy się na pracy z dziećmi; jeśli jednak kształcenie dzieci nie jest rozwinięte, trudno będzie posiadać zdrowe społeczeństwo – por. Pwt 6,7-9; 11,18-20; Prz 22,6; Ef 6,4; 2 Tm 3,15.**
- II. Na początku spotkania dziecięce służyły głównie trosce o świętych, którzy przychodzili na spotkanie z dziećmi; była to po prostu opieka nad dziećmi; stopniowo pojawiła się kwestia przygotowania nauczycieli i opracowaliśmy materiał:**
 - A. Na podstawie własnego doświadczenia czujemy, że praca z dziećmi jest bardzo ważna; praca z dziećmi nie powinna polegać jedynie na opiece nad dziećmi po to, aby święci mogli przychodzić na spotkania.
 - B. Praca z dziećmi posiada inną funkcję, polega ona na kształtowaniu i wychowywaniu naszego kolejnego pokolenia; warto dobrze to rozważyć i zbadać.
- III. Wiele lat temu nie wiedzieliśmy, że dzieci mogą stanowić doskonały potencjał dla ewangelii; kładliśmy nacisk na głoszenie ewangelii ale zaniedbywaliśmy fakt, że dzieci również mogą być owocem ewangelii – Dz 2,38-39; Mt 28,19-20:**
 - A. Kiedy dzieci zostają zbawione stają się naszymi braćmi i siostrami; gdy ukończą szkołę podstawową stają się nasionami ewangelii w gimnazjum:
 1. Kiedy pracujemy na terenie szkoły one stają się w niej naszymi pomocnikami; w ten sposób łatwiej jest nam pracować w gimnazjach.
 2. Młodzi bracia i siostry w gimnazjach mogą być przyrównani do nasionek; czekają tylko by wypuścić pączek w odpowiedzi na wołanie i poprowadzą swoich kolegów do zbawienia.
 - B. Kiedy pójdą do liceum ponownie staną się nasionami ewangelii; podczas ich trzyletniej nauki w liceum możemy przeprowadzić do zbawienia trzykrotnie więcej osób.

- C. Gdy ci młodzi święci ukończą liceum i rozpoczną studia staną się nasionami ewangelii na uczelni; tym sposobem liczba osób, które zostają zbawione nieustannie się pomnaża.
- D. Przypuśćmy, że dzieci te zostaną objęte naszym kształtowaniem podczas spotkań dziecięcych począwszy od szóstego roku życia, zostaną zbawione i nadal będą przez nas kształtowane w ciągu trzech lat gimnazjum, trzech lat liceum i czterech lat studiów; odbiorą w rezultacie 15 lat duchowego wykształcenia i doskonalenia.

IV. Praca z dziećmi posiada dodatkową funkcję, którą jest zdobywanie rodzin tych dzieci – Dz 16,31; por. Wj 12,3-4; Rdz 7,1:

- A. Dzieci lubią zawierać znajomości; szczególnie łatwo przychodzi to dzieciom pomiędzy szóstym a dwunastym rokiem życia; słuchają one swoich kolegów:
 - 1. Dlatego łatwo jest jednemu dziecku poprowadzić inne; gdy dzieci śpiewają wspólnie hymny, ewangelia w nich działa i rozprzestrzenia się od jednego dziecka do drugiego.
 - 2. Nasz zamiar jednakże nie skupia się jedynie na dzieciach, ale poprzez dzieci chcemy dotrzeć do ich rodziców i rodzeństwa.
- B. Na tej podstawie widzimy jak ważna jest praca z dziećmi; praca z dziećmi w dużej mierze wiąże się ze wzrostem kościoła.

V. Nie ma jednego ustalonego sposobu na prowadzenie pracy z dziećmi; praca z dziećmi nie powinna być jednoaspektowa:

- A. Praca z dziećmi powinna odbywać się w wielu miejscach, spotkania mogą odbywać się o różnych porach, możemy również korzystać z różnych metod prowadzenia spotkań; powinno być także wiele celów a materiał do nauczania powinien obejmować wiele aspektów.
 - 1. Wiele miejsc – spotkania powinny odbywać się w wielu miejscach; każdy święty powinien otworzyć swój dom i mieć spotkanie dziecięce w swoim domu.
 - 2. Materiały – rozważaliśmy korzystanie z materiałów wideo, z których korzysta się w niektórych miejscowościach; chcemy nagrać materiał, który pokazuje dzieci z różnych krajów ubrane w swe narodowe stroje i śpiewające hymny.
 - 3. Wiele celów – możemy także kontaktować się z rodzicami dzieci i głosić ewangelię im i ich krewnym; oto zasada

naszej pracy ewangelizacyjnej; z im większą liczbą osób mamy kontakt tym lepiej.

4. Wiele sposobów – rodziny, w których są dzieci mogą podjąć inicjatywę i otworzyć swe domy zachęcając swoje dzieci żeby zaprosiły inne dzieci z sąsiedztwa; dzieci mogą oglądać kasety wideo dla dzieci, śpiewać piosenki dziecięce lub posłuchać opowiadania; to jest sposób na cotygodniowe spotkania dziecięce.
 5. Różne pory – najlepiej jeśli spotkania dziecięce odbywają się o różnych porach; rozkład powinien być elastyczny; powinniśmy wykorzystywać czas na spotkania dziecięce gdy dzieci skończą lekcje.
- B. Sposób w jaki prowadzone są spotkania dziecięce zależy od braci, którzy przewodzą w pracy z dziećmi:
1. Nie powinniśmy podejmować żadnych specjalnych kroków w celu pozyskania nauczycieli na spotkania dziecięce, które odbywają się w miejscach spotkań; raczej powinniśmy znaleźć kilkoro młodszych braci i sióstr regularnie uczęszczających na spotkania, którzy będą nauczycielami; taka służba nie wymaga zaangażowania wielu ludzi.
 2. Musimy przygotować materiał na spotkania dziecięce; spotkania dziecięce nie powinny odbywać się bez przygotowania:
 - a. Bracia, którzy przewodzą w pracy z dziećmi muszą napisać i opracować materiał; jednak to święci mogą zdecydować o najlepszym sposobie wykorzystania go.
 - b. Jeśli pewne osoby zostaną wyznaczone do przygotowania materiałów, święci nie będą musieli tak bardzo się trudzić; my możemy podać jedynie pewne zasady dotyczące pracy z dziećmi; do świętych należy wprowadzanie ich w życie.
 3. Spotkania dziecięce powinny odbywać się w wielu miejscach, o różnych porach i z użyciem różnych metod; mamy nadzieję, że wszyscy święci będą modlić się o tę sprawę i nie zlekceważą jej; sprawa ta wymaga współdziałania wszystkich – Dz 1,14; Kol 4,2; Rz 12,12.

Lekcja piętnasta

Opracowanie dla dzieci lekcji, które budują prawidłowe człowieczeństwo

Wersety biblijne: Mt 19,13-14; Rdz 1,26; Prz 22,6; Łk
2,40.51-52; 2 Tm 2,2.

I. Mówiąc o pracy z dziećmi mamy na myśli dzieci, które nie ukończyły jeszcze szkoły podstawowej ale mają powyżej pięciu lat; to na nie nakierowana jest nasza praca z dziećmi:

A. W świecie chrześcijańskim pracę z dziećmi prowadzi się na wzór szkoły; stąd też określa się ją mianem „szkółki niedzielnej”:

1. Podczas zajęć szkółki niedzielnej dzieci mogą używać podręczników; my nie zgadzamy się z tą metodą, nie chcemy, żeby spotkania dziecięce miały posmak szkółki niedzielnej – Obj 18,4; Hbr 13,13.
2. Na podstawie własnego doświadczenia czujemy, że traktowanie pracy z dziećmi jak szkoły i uczenie ich z podręczników, przyniesie im więcej szkody niż pożytku:
 - a. Metoda ta sprawia, że dzieci otrzymują przedwczesną wiedzę; później, kiedy będą dorastać nie będą zbyt otwarte i nie będą chciały słuchać prawdy.
 - b. Dzieci wysłuchują w szkółce niedzielnej zbyt wielu opowiadań biblijnych i przestają one do nich docierać; kiedy będą dorastać to co usłyszą nie poruszy ich – por. Hbr 5,11.
 - c. Dlatego też przygotowane przez nas materiały do pracy z dziećmi powinny być wolne od wpływu materiałów, z których korzysta się w szkołkach niedzielnych w świecie chrześcijańskim; nie tylko nie powinniśmy korzystać z takich materiałów, ale nawet nie powinniśmy używać ich jako źródła.

B. Najlepiej rozpocząć nauczanie dzieci od tego, jak być odpowiednim człowiekiem; powinniśmy pokazać im, że człowiek różni się od zwierząt, a także od drzew, roślin i kwiatów:

1. Następnie powinniśmy mówić o charakterze i zachowaniu człowieka; powinniśmy uczyć dzieci okazywać szacunek

- rodzicom, być czułym, czystym, posłusznym, uczciwym i poprawnym w swym zachowaniu; musimy być ostrożni, by nie przekazywać im religijnych myśli i poglądów.
2. Mówiąc o różnicy między człowiekiem a zwierzętami można wspomnieć, że człowiek został stworzony przez Boga, a także o tym, że stworzył On także niebiosa i ziemię oraz krótko nadmienić o tym, jak człowiek został stworzony na obraz Boga; nie potrzebujemy mówić nic ponad to.
- C. Troszcząc się o młodsze dzieci musimy uważać, by nie uczyć z nich osób religijnych, nie przekazywać im jedynie suchej wiedzy religijnej i nie opowiadać im zbyt wielu historii biblijnych; co więcej, nie należy przymuszać ich do modlitwy; jeśli będziemy to praktykować odniesiemy sukces – Mt 9,16-17; 2 Kor 3,6; J 5,39-40; 16,12-13; por. Mt 2,4-6:
1. Od strony pozytywnej, pracując z dziećmi w wieku szkoły podstawowej należy przede wszystkim pomóc im dowiedzieć się jak być ludźmi, którzy cechują się prawidłowym człowieczeństwem; musimy pomóc im poznać czym jest prawidłowe człowieczeństwo i jak należy zachowywać się jako ludzie – Łk 2,40.51; Prz 1,1-4; 2 Tm 2,21:
- a. Najpierw powinniśmy im po prostu pomóc wyrosnąć na porządných ludzi, którzy mają pełne zrozumienie i świadomość tego, czym jest prawidłowe człowieczeństwo.
 - b. W tym celu możemy przeprowadzić wiele lekcji, używać przykładów i ilustracji; możemy przynieść jakieś zwierzątko albo kwiaty i rozmawiać o różnicy pomiędzy nimi a człowiekiem.
 - c. Musimy także pomóc im, żeby wiedziały jak szanować rodziców, kochać innych oraz poznały właściwe składniki ludzkiej moralności, takie jak skromność, cierpliwość i uprzejmość – Wj 20,12; Ef 6,1-2; 4,32; por. 2 Tm 3,2.
 - d. W ten sposób możemy budować je w odpowiednie materiały do użytku dla Pana; przyjęcie Pana i radowanie się Nim wymaga od nas prawidłowego człowieczeństwa, które stanowi dobry materiał.
 - e. W okresie sześciu lat szkoły podstawowej mamy około trzystu niedziel aby budować dzieci pod względem ich ludzkiego charakteru; jest to bardzo dla nas pomocne.

II. Do przygotowania materiału dla nauczycieli potrzeba kilku braci, którzy znają prawdę i są uzdolnieni w pisaniu; materiały te nie muszą być dostosowane do pięciu czy sześciu poziomów; potrzebujemy tylko trzech poziomów – podstawowego, średniego i zaawansowanego – por. Tt 2,1-8; 1 Kor 3,1-2:

- A. Materiał na poziomie podstawowym powinien być dostosowany całkowicie do perspektywy dziecka; powinniśmy powiedzieć dzieciom, że człowiek różni się od zwierząt i wyjaśnić dlaczego tak jest – por. Rdz 1–2,7.
- B. Stopniowo, przechodząc do poziomu średniego, możemy przekazywać dzieciom odrobinę więcej wiedzy biblijnej:
 - 1. Możemy wywrzeć na nich głębokie wrażenie faktem, że w tym wszechświecie jest Bóg, tym że człowiek upadł i popełnił grzech oraz że Pan Jezus jest naszym Zbawicielem.
 - 2. Nie musimy przekazywać za wiele doktryn, ale sprawić by fakty biblijne wywarły na nich wrażenie.
- C. Gdy dzieci przejdą następnie do poziomu zaawansowanego będą niemal gotowe śledzić poselstwa na dużych spotkaniach:
 - 1. Dzieci nie potrzebują za wiele doktryn, potrzebują znać jedynie ogólny zarys prawdy.
 - 2. Od braci, którzy przygotowują materiał do nauczania, wymaga to sporej uwagi, by dzieci nie otrzymywały wiedzy przedwcześnie.
- D. Potrzeba grupy braci i siostr, którzy poświęcą swój czas na przygotowanie lekcji oraz instrukcji co do sposobu ich prowadzenia.
 - 1. Nie trzeba pisać całych lekcji; można po prostu podać kilka wskazówek, takich jak w którym tygodniu należy mówić o szanowaniu swoich rodziców oraz podać kilka pomysłów na zilustrowanie tej lekcji.
 - 2. Po przeszkoleniu, każdy nauczyciel może wybrać konkretne ilustracje jakich będzie chciał użyć; nie powinniśmy przygotowywać i drukować gotowych lekcji i odczytywać ich podczas zajęć.
 - 3. Prawdopodobnie wystarczy połowa strony z punktami, ilustracjami i instrukcjami; przygotowanie lekcji w ten sposób powinno być proste.

Wprowadzać młodzież w życie ewangelią

Wersety biblijne: Rz 10,10; J 15,1-2.4-5; Dz 15,7.

I. Jeśli poświęcimy w kościele czas na pracę z dziećmi to po sześciu latach staną się one młodymi wierzącymi i nowymi członkami kościoła; wówczas możemy zasiewać ich jako nasiona ewangelii w gimnazjach, aby inni gimnazjaliści również zostali zbawieni:

- A. Po kolejnych kilku latach będą mogli przejść do liceum po to aby doprowadzić do Pana wielu licealistów.
- B. Kiedy skończą liceum, będziemy mogli zasiać maturzystów w postaci nasion ewangelii w szkołach wyższych i uniwersytetach, abyśmy również tam pozyskali wiele osób.
- C. W ciągu każdego sześcioletniego okresu pracy z młodzieżą pozyskane zostaną tysiące młodych ludzi; młodzież ta zdobędzie wykształcenie nie tylko w zakresie wiedzy świeckiej, ale również odbiorą niebiańskie wykształcenie.

II. Trzeba pomóc nowym wierzącym i młodzieży mieć udział w ewangelii natychmiast po swoim zbawieniu – Rz 10,10; Dz 9,20:

- A. Kiedy tylko ktoś uwierzy w Pana powinien zacząć wyznawać Go przed ludźmi; jeśli ktoś nie potrafi mówić za młodu, prawdopodobnie nie będzie potrafił mówić kiedy dorośnie – Rz 10,10.
- B. Jeśli nie wyznajemy ustami, jeśli jesteśmy chrześcijanami w ukryciu, wówczas napotkamy o wiele więcej trudności niż ci, którzy otwarcie przyznają, że są chrześcijanami; zetkniemy się ze znacznie poważniejszymi pokusami niż osoby, które otwarcie wyznają Pana.
- C. Innym poważnym problemem, na który natkną się ci, którzy nie wyznają otwarcie Pana przed ludźmi jest to, iż z pewnością popełnią wykroczenie przeciwko swemu sumieniu, gdy będą stwarzać pozory i solidaryzować się z tymi, którzy sprzeciwiają się Panu – Mt 10,32-33; J 9,22; 12,42-43.

III. Każdy wierzący jest gałązką prawdziwego krzewu winnego, którym jest sam Pan; na gałązce spoczywa jedyna w swoim rodzaju odpowiedzialność – przynoszenie owocu – J 15,1-2.4-5:

A. Każdy wierzący powinien uważać głoszenie ewangelii za swój codzienny obowiązek; gałęzie krzewu winnego służą przynoszeniu owocu; przynoszenie owocu jest ich jedynym zadaniem – w. 4-5.

1. Głoszenie ewangelii to nie zawód ani sposób zachowania, ale wiąże się z życiem wewnątrz nas; to zdolność właściwa boskiemu życiu – Dz 15,7; Ez 19,10.
2. Życie wewnątrz nas nie jest jedynie życiem świętym, życiem miłującym, czy uniżonym; jest ono również życiem głoszenia ewangelii – Dz 10,42; Mk 16,15.

B. Moc przynoszenia owocu tkwi w nowych gałązkach; każdy nowy wierzący jest nową gałązką w Panu – krzewie winnym – J 15,5:

1. Moc głoszenia ewangelii jaką mają nowi wierzący kryje się w tym, że są oni nowymi wierzącymi; zatem aby kościół głosił ewangelię i prowadził do zbawienia więcej osób, należy zachęcać nowych wierzących do głoszenia ewangelii – por. Dz 9,20.
2. Wciąż towarzyszy nam myśl, iż moc głoszenia ewangelii musi wynikać z naszej dojrzałości w życiu, wystarczającej ilości modlitwy i wylania Ducha Świętego; sprawia to, iż nowi wierzący (młodzież) wycofują się z głoszenia ewangelii:

- a. Z naszej strony brakuje tego rodzaju zachęty; nowym wierzącym (młodzieży) rzadko daje się okazję uczestniczenia w ewangelii; natomiast głoszenie ewangelii zawsze przeprowadzają „starsi” wierzący.
- b. Im mniej czasu upłynęło od zbawienia danej osoby tym świeższe i bardziej efektywne jest to co głosi.

C. Głoszenie ewangelii całkowicie zasadza się na fakcie, iż jesteśmy wierzącymi; to jest nasza siła.

IV. My, chrześcijanie musimy zdać sobie sprawę z tego, iż głoszenie ewangelii nie może być ruchem ani nosić cech działalności; musi być ono częścią, aspektem, elementem naszego codziennego życia chrześcijańskiego:

- A. Po naszym zbawieniu Pan pozostawia nas na ziemi głównie po to, abyśmy byli Jego świadkami; słowo „świadek” w języku greckim znaczy „męczennik” – Dz 1,8; 2,32:
 - 1. Wiąże się to nie jedynie z głoszeniem, ale ze składaniem świadectwa, nie tylko za pomocą słów, ale poprzez nasze życie i postępowanie, a nawet składanie naszego życia w ofierze.
 - 2. Możemy mniemać, iż głoszenie ewangelii to jedynie jakiś rodzaj dzieła, ruch, działanie; jednakże prawdziwe głoszenie i wychodzenie z ewangelią musi stanowić część naszego codziennego życia, naszej chrześcijańskiej codzienności – 2 Kor 12,15.
 - B. Uczcie się mieć społeczność z Panem, a także żyć w Panu, poprzez Pana i z Panem; uczcie się chodzić w obecności Pana; wówczas, jeśli jest w nas pragnienie współdziałania z Panem, przygotuje On nam drogę i umożliwi kontakt z sąsiadami, kolegami ze szkoły i krewnymi.
 - C. Jesteśmy tu ze względu na głoszenie ewangelii, a więc nasze życie codzienne musi służyć ewangelii; jeszcze bardziej potrzebne jest świadectwo naszego codziennego postępowania, świadectwo związane ze sposobem w jaki żyjemy; musimy składać praktyczne, rzeczywiste świadectwo w naszym codziennym życiu.
- V. Głosimy ewangelię nie naszym sposobem zachowania ale za pomocą słów; im więcej będziemy głosić tym lepsze będzie nasze zachowanie i im więcej będziemy głosić tym poprawniejsze stawać się będzie nasze codzienne życie – por. Dz 4,17-18:**
- A. Powinniśmy zdać sobie dziś sprawę z tego, iż młodzi posiadają ogromny potencjał; musimy zachęcać młodzież, by powstała i głosiła ewangelię, im więcej zradzają tym lepiej.
 - B. Aby głosić ewangelię musimy się odpowiednio wyposażać; podobnie jak trudno jest pracować bez narzędzi, potrzebujemy narzędzi ewangelizacyjnych aby głosić ewangelię:
 - 1. Przede wszystkim musimy znać wersety ewangelizacyjne; wymaga to znajomości Biblii; nie możemy zbierać żniwa ani gromadzić snopów jeśli mamy puste ręce – por. J 3,16; 1 P 2,24; 1 Tm 1,15.

2. Hymny są kolejnym narzędziem do głoszenia ewangelii; możemy głosić innym ewangelię śpiewając hymny.
 3. Traktaty ewangelizacyjne to jeszcze jedno narzędzie do głoszenia ewangelii; rozdając traktaty zachowujemy atmosferę ewangelii i możemy pokonać swoją nieśmiałość.
 4. Powinniśmy wykorzystywać okazję do głoszenia ewangelii osobom z naszego otoczenia; uczniowie powinni korzystać z okazji i głosić ewangelię swoim kolegom z klasy; można to porównać do rozsiewania nasion – J 4,37-38.
- C. Nasze życie codzienne powinno służyć głoszeniu ewangelii i przynoszeniu owocu dla Pana; w ten sposób zdobędziemy pełną radość w Panu i przysporzymy wzrostu Jego Ciału.

**Młodzież potrzebuje człowieczeństwa Jezusa,
by ostać się w tym wieku upadku**

Wersety biblijne: Wj 25,10-11; 26,15.19; 1 Tm 3,15-16; 1 Tes 4,3-4;
Flp 4,8; 2,5-8; 2 Tm 2,22; 3,16; 1,7; 4,22; Sdz 5,15.16.

I. W oparciu o typy z Pisma Świętego widzimy, że ze względu na życie kościoła potrzebujemy właściwego człowieczeństwa – Wj 25,10-11; 26,15.19:

- A. Ujrzelśmy, że arka i przybytek symbolizują Chrystusa i kościół – arka to Chrystus a przybytek to powiększenie arki; podobnie jak przybytek jest powiększeniem arki, tak też kościół jest przyrostem i powiększeniem Chrystusa – 25,10-11:
 - 1. Arka nie jest nazwana arką ze złota, lecz arką z drewna akacjowego, co wskazuje, iż podstawową strukturą arki jest drewno; drewno w typologii zawsze symbolizuje człowieczeństwo, a drewno akacjowe stanowi typ człowieczeństwa Jezusa.
 - 2. Złoto, które w typologii oznacza boską naturę, pokrywa drewno, czyli ludzką naturę; tak więc Chrystus – arka – to ludzka natura pokryta boską naturą.
- B. Deski przybytku również wykonane były z tego samego materiału i w ten sam sposób co arka – z drewna akacjowego pokrytego złotem – 26,15.19:
 - 1. Deski mają stać; złoto jest cenne, ma swą wagę i połyskuje, ale nie może utrzymać się samodzielnie; aby deski przybytku stały potrzebne jest drewno akacjowe – w. 15.
 - 2. Potrzebujemy człowieczeństwa, potrzebujemy także boskości, jednak to właśnie człowieczeństwo sprawia, że kościół utrzymuje się w pozycji stojącej – 1 Tm 3,15-16.
 - 3. Kościół jest kościołem Boga żywego; w kościele musi żyć Bóg i ten kościół żywego Boga jest filarem i podstawą rzeczywistości:
 - a. W architekturze greckiej stosowano kolumny lub filary, które podpirały całą budowlę; kościół Boga żywego jest jak takie filary, mające podstawę, które podtrzymują Chrystusa – rzeczywistość.

- b. Żeby kościół był takim filarem podtrzymującym Chrystusa – rzeczywistość, konieczne jest właściwe człowieczeństwo Jezusa.

II. Głównym celem ataków Szatana jest dziś młodzież; wstrzykuje on swe niegodziwe, szatańskie, diabelskie poglądy i pomysły w młodą i świeżą umysłowość młodego pokolenia – Rz 12,2; 2 Kor 10,4-5; Ef 4,17-24:

- A. Młodzi bracia i siostry w życiu kościoła muszą mieć jasność, że źródłem wszystkich zniszczeń, jakie dokonują się w umyśle, jest Szatan; młodzież w kościele musi wyrzec się poglądów, które uznawała w przeszłości.
- B. Pierwszym rezultatem takich zniszczeń dokonanych w umyśle jest cudzołóstwo – 1 Kor 6,9-11:
 - 1. Nic nie niszczy naszego człowieczeństwa w takim stopniu jak cudzołóstwo; każdy popełniony przez nas czyn dokonuje się poza ciałem, ale cudzołóstwo niszczy nasze ciało – w. 18.
 - 2. Ponieważ życie kościoła jest życiem spotkań, życiem w społeczności, mamy ze sobą nawzajem sporo kontaktu – 1 Tes 4,3-5,7; Hbr 13,4:
 - a. Musimy zachowywać nasze naczynie w uświęceniu i czci, a nie w pożądlivej namiętności; to pozwoli nam uchronić się od popełnienia cudzołóstwa – 1 Tes 4,3-5.
 - b. Bożą wolą jest by Jego odkupiony lud, ci, którzy wierzą w Chrystusa, prowadzili życie świętości zgodne z Jego boską naturą, życie które jest całkowicie oddzielone dla Niego od wszystkiego, co nie jest Nim; po to właśnie uświęca nas On całkowicie – 5,23.
 - c. Ze względu na imię Pana, ze względu na świadectwo kościoła, na własne bezpieczeństwo oraz na poszanowanie swojego fizycznego ciała musisz kierować się zasadą nie przebywania sam na sam z osobą płci przeciwnej – Rdz 49,3-4; Hbr 12,16, przypis 1.
- C. Drugim rezultatem diabelskich poglądów, którymi indoktrynowana jest w swoich umysłach młodzież, jest popełnianie samobójstwa:
 - 1. Szatan wpoił w umysły młodzieży myśl o samobójstwie;

wszyscy musimy modlić się i przeciwstawiać takiemu wyrafinowanemu atakowi wroga.

2. Jedynym zamysłem Szatana jest zniszczenie człowieczeństwa, tak aby człowiek nie mógł posłużyć Bogu do wypełnienia Jego zamysłu.

D. Trzecim rezultatem wpajania diabelskich poglądów jest choroba psychiczna:

1. Paweł mówi, że Bóg dał nam ducha trzeźwego umysłu; musimy być zupełnie zdrowi jeśli chodzi o nasz sposób myślenia, wyznawane poglądy i pomysły; potrzebujemy również trzeźwego umysłu – 2 Tm 1,7.
2. Problemy w sercu są często przyczyną problemów psychicznych; jeśli umysł jakiejś osoby podlega atakom wroga to jest to wskazówka, iż serce tej osoby w jakiś sposób nie jest właściwe – Kol 2,1.

III. Znajdujemy się obecnie w sytuacji identycznej jak ta, w której znajdował się pierwszy kościół; kościół tkwił wówczas w upadku, a społeczeństwo było zepsute; nietrudno dostrzec, że dziś jest tak samo – 1 Tes 4,3-4:

- A. Wszyscy musimy uświadomić sobie, że znajdujemy się w sytuacji, która ze względu na Jego odzyskiwanie wymaga człowieczeństwa Pana; musi powstać grono ludzi, którzy przeciwstawią się nurtowi tego wieku – por. 2 Tm 3,1-5.
- B. Odpowiednim lekiem na ten wiek, właściwą dawką dla tego pokolenia, jest człowieczeństwo, które pochodzi od człowieka Jezusa; właściwe człowieczeństwo to jedyna moc, która może uzdrowić dzisiejsze pokolenie – Mt 5,13-16:
 1. Pan użyje kościoła jako lekarstwa dla dzisiejszego niegodziwego i przewrotnego pokolenia; lekarstwem na to pokolenie jest kościół posiadający prawidłowe człowieczeństwo.
 2. Jeśli młodzież w kościele obierze człowieczeństwo Jezusa, stanie się ona właściwym lekarstwem dla tego pokolenia.
- C. Dziś w życiu kościoła Pan zamierza odzyskać swe człowieczeństwo; potrzebujemy nie tylko Jego mocy; potrzebujemy Jego człowieczeństwa; potrzebujemy nie tylko tego co może On uczynić; potrzebujemy tego kim On jest.

- D. Właściwe człowieczeństwo, które wydobywa się w postaci światła z młodych braci i siostr stanie się silnym świadectwem i lekarstwem wobec obecnego wieku; człowieczeństwo to sprawi także, że będziemy posiadać najsilniejsze życie kościoła.
- E. To zupełnie jasne, że potrzeba nam silnego, odpowiedniego i właściwego człowieczeństwa, by Pańskie odzyskiwanie mogło istnieć w czasie takiego upadku; potrzebujemy człowieczeństwa Jezusa by ostać się w tak upadłym wieku – Flp 4,8-9; 2,5-8:
 - 1. Bardziej niż boskiej mocy potrzebujemy człowieczeństwa Jezusa, by ostać się w tak upadłym wieku; oto moc nie-wzruszonego trwania kryjąca się w drewnie akacjowym.
 - 2. Jeśli podążamy śladami dzisiejszego wieku, to jesteśmy jak meduza, która nie ma kręgosłupa; meduza unosi się tam dokąd niesie ją fala.
 - 3. Potrzebujemy silnego kręgosłupa, aby oprzeć się nurtowi obecnego wieku ze względu na Pańskie odzyskiwanie, a kręgosłup ten może pochodzić jedynie z człowieczeństwa Jezusa.

IV. W Drugim Liście do Tymoteusza możemy zobaczyć jak Apostoł Paweł postrzega pięć sposobów na obieranie człowieczeństwa Jezusa – 2 Tm 2,22; 3,16; 1,7; 4,22:

- A. Pierwszym jest wzywanie imienia Pana z czystego serca; kiedy wzywamy imienia Pana przyjmujemy Jego człowieczeństwo do swojego wnętrza – 2,22.
- B. Nie tylko powinniśmy wzywać Pana, ale musimy również wdychać każde słowo z Pisma; jest to po prostu modlitewne czytanie Słowa – 3,16.
- C. Trzecim sposobem jest życie Ciała; Paweł nie powiedział żebyśmy po prostu sami wzywali Pana, ale robili to wraz „z tymi” – to życie zbiorowe; korzystamy z człowieczeństwa Pana będąc wraz z tymi, którzy wzywają Go z czystego serca – 2,22.
- D. Po czwarte, Paweł mówi nam, że mamy ducha, którego należy używać – 1,7.
- E. Po piąte, mamy w swoim duchu wspaniałą Osobę: „Pan z duchem twoim” – 4,22.

F. Musimy przynosić w modlitwie całą sytuację Pańskiego odzyskiwania, aby wszyscy bracia i siostry w kościołach miejscowych mogli w pełni korzystać z człowieczeństwa Jezusa; będziemy wówczas deskami akacjowymi, które stoją niewzruszenie wobec nurtu tego niegodziwego wieku; będzie to naszym silnym świadectwem i przyniesie odzyskiwanie życia kościoła miejscowego do wszystkich wiodących miast.

